

BOŻENNA JASIŃSKA

ur. 1948; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Projekt "Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia - Rzeczpospolita Pszczelarska", Stanisław Jasiński, aresztowanie Stanisława Jasińskiego, ulica Hipoteczna 3, wykupienie Stanisława Jasińskiego z aresztu, Lubelska Izba Rolnicza, Apis, powstanie Apisu,

Aresztowanie Stanisława Jasińskiego i sprawa kamienicy na ulicy Hipotecznej 3

W [19]41 roku Niemcy zaczęli wszystkie pieniądze Polaków [wywozić] do Banku Centralnego w Krakowie, do Generalnej Guberni. I ojciec podsłuchał, jak Schmidt rozmawia, że pieniądze tych dwunastu tysięcy pszczelarzy będą po prostu przesłane do Krakowa. I w ciągu kilku dni ojciec znalazł kamienicę na [ulicy] Hipotecznej 3. Załatwił wszystkie sprawy, z mecenasem Wąsowskim, pojechał do Warszawy, kupił kamienicę. Niemcy otwierają - kasy nie ma, natomiast jest nieruchomości - Hipoteczna 3 i plac na Grottgera. Niemców coś trafiło. Ojciec został aresztowany. Czwartego, chyba, października. W każdym razie tata był w tamtym pokoju z mamą i z moją siostrą Basią. A w drugim pokoju [był] doktor Antoni Demianowicz z żoną i z dzieckiem. I ojciec opisuje to aresztowanie. Mówi, że stoi w oknie i widzi, jak Niemcy okrążają posesję całą. I modli się, żeby tylko jego wzięli, żeby rodziny po prostu nie rozstrzelali, żeby rodzinie krzywdy nie zrobili. [Pyta się] czy w posesji nie ma Jurka z partyzantami, kto oprócz niego jeszcze może tu być - w ogrodzie, w piwnicy, w [pomieszczeniach] gospodarczych. Ojciec akurat trzymał Basię na ręku. Zabrali ojca i „Demiana”. Z tym, że od razu Demianowicza wypuścili, bo właściwie nie był winowajcą.

Ojciec przez okres tylu lat był urzędnikiem państwowym w Izbie Rolniczej, kierownikiem. Byliśmy majątymi ludźmi. Kiedyś był taki zwyczaj, że żony się obdarowywały biżuterią na rocznicę, no więc moja mama bierze to co ma, i idzie do Schmidta. A Schmidt zastanawia się, co z tym moim ojcem zrobić. Bardziej ostry [człowiek] z Gestapo pojechał na jakiś urlop, czy go nie było. No i komisarz niemiecki kombinuje. Schmidt zastanawiał się, że jak na przykład zgłosi w Berlinie, że tutaj Polak go wykiwał, to nie będzie takie takie hop, hop. Mama w tym czasie zjawia się z tym, co ma – perły, nie perły. Mówi: „No, panie komisarzu, albo ja będę bogatą

wdową albo pan weźmie to ode mnie. Zrobi pan coś z tym, gdzie trzeba, komu trzeba. Wypuści pan mego męża”.

Ojciec mówi, że raz w życiu był pewien, że już koniec z nim. Przychodzi wartownik i ojciec już myślał, że idzie na rozstrzelanie. Otworzył, wyczytał go, zamknął celę i wyszedł. Za jakąś godzinę z powrotem przychodzi, otwierają cele i wypuszczają ojca. Ojciec się pyta tego wartownika, czy on się nie pomylił? Jak to go wypuszczają? A on mówi: „No, wie pan, ja też myślałem, że to pomyłka, że to jest niemożliwe stąd wyjść. A jednak jest pan wolny”.

Tatę wyrzucają ze spółdzielni. Taką miał karę. W [19]40 roku ojciec zrezygnował z funkcji wiceprezesa władz centralnych. Jak wojna wybuchła po prostu. No i zostaje tylko jako inspektor przy Lubelskiej Izbie Rolniczej. Niemcy ją zostawili, tak jak banki. Spółdzielnię Niemcy zmieniają. Przestaje mieć funkcję oświatową, dydaktyczną, taką wspomagającą Polaków. Tylko po prostu staje się przedsiębiorstwem handlowym. Zmieniają nazwę na „APIS”. Dobra ojca po prostu konfiskują. I ojciec zostaje tylko przy Lubelskiej Izbie i członków związku przerzuca do Izby Rolniczej. I w dalszym ciągu [trwały] te szkolenia w Klementowicach, w Kraśniku - przejęła to Lubelska Izba Rolnicza. A jednocześnie oni się przygotowują, przygotowują się do wyzwolenia. Oni, czyli pszczelarze.

Było dwóch takich pszczelarzy, którzy byli w najwyższych władzach pszczelarskich, z ramienia Niemców - [19]44 rok, a oni jeszcze dostają medale za współpracę z Niemcami. Najgorsze jest to, że ci ludzie po wojnie współpracowali z władzą komunistyczną i doprowadzili między innymi do aresztowania grupy ojca.

Data i miejsce nagrania	2014-09-23, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Dominika Mazurkiewicz
Redakcja	Michał Krzyżanowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"